

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie 2.40
z odnośnieniem do domu 2.80

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kolumną) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr jednosłupowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.



POD PROTEKTORATEM MARZAŁKA
JOZEFĄ PIŁSUDSKIEGO

**Dziś
OTWARCIE**

PIERWSZE
TARGI POŁNOCNE
i WYSTAWA
ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA
16.8-27 w WILNIE 1928



POD PROTEKTORATEM MARZAŁKA
JOZEFĄ PIŁSUDSKIEGO

**Dziś
OTWARCIE**

PIERWSZE
TARGI POŁNOCNE
i WYSTAWA
ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA
16.8-27 w WILNIE 1928

Pod protektoratem p. Wojewody Nowogródzkiego
Zygmunta Beczkowicza
odbędzie się w dniach 24, 25 i 26 sierpnia r. b.
**I-szy Nowogródzki Okrężny
Raid Samochodowy**
na przestrzeni około 800 km.

W raidzie mogą wziąć udział maszyny sportowe lub turystyczne. Zgłoszenia należy kierować (pisemnie lub telefonicznie) pod adresem: „Komitet I-go Nowogródzkiego Okrężnego Raidu Samochodowego”, Redakcja „Życia Nowogródzkiego”, ul. 3-go Maja 1, telefony 100 i 75, najpóźniej do dnia 20 sierpnia b. r. Na zakończenie raidu projektowaną jest wycieczka samochodowa do Wilna.

**Na uroczystości podpisania
paktu przeciwwojennego
inne sprawy poruszane będą tylko
nieoficjalnie**

BERLIN, (PAT.) 17. VIII. Korespondent paryski „Vossische Zeitung” donosi z Paryża, iż premier Poincaré, który bawi obecnie na urlopie, zwołał telegraficznie posiedzenie Rady Ministrów.
Korespondent „Vossische Zeitung” wyraża przekonanie, że premier Poincaré zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów w związku z uroczystością podpisania paktu Kelloga. Aczkolwiek bowiem rząd francuski przyłączył się do życzeń rządu U. S. A., iż w czasie tego zjazdu nie powinny być poruszone bieżące kwestje polityki międzynarodowej, a odpowiedzi na demarche Niemiec w sprawie ewakuacji Nadrenji Francja

udzielił dopiero w Genewie, to jednakże Poincaré musi się liczyć z nieoficjalnymi rozmowami politycznymi i na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów będzie chciał przedyskutować wszystkie problemy polityczne, celem przygotowania się do nieoficjalnej wymiany myśli.
Korespondent „Vossische Zeitung” wysnuwa wniosek, że w Paryżu w czasie uroczystości podpisania paktu Kelloga nie odbędą się żadne specjalne rokowania i nie należy oczekiwać żadnych ostatecznych decyzji. Jednakże min. Stresemann może znaleźć odpowiednie momenty do rozmowy z Poincarem i Briandem.

**Marszałek Piłsudski konferuje
z zastępcą premiera ministrem Czechowiczem**

WARSZAWA, (tel. wł.) 17. VIII. Dziś o godz. 5-ej po południu Marszałek Piłsudski przyjął w Głównym Inspektoracie Sił Zbroj-

nych ministra Czechowicza, z którym nastąpiła dłuższa konferencja.

**Marszałek Piłsudski jedzie
do Rumunii**

WARSZAWA, (tel. wł.) 17. VIII. Jak dowiaduje się Wasz korespondent we wtorek przyszłego

tygodnia Marszałek Piłsudski wyjeżdża na kurację do Rumunii.

**Niemcy gnadzą o nocie
Waldemarasa
Niezręczność Litwy**

GDĄŃSK (PAT.) 17. VIII. Odmawiając odmowną odpowiedź Litwy na ostatnią propozycję polską odbycia plenarnych rokowań w Genewie „Danziger Neuster Nachrichten” piszą:
Nikt nie będzie mógł zaprzeczyć, że Litwa postąpiła niezrę-

nie. Niezrozumieją tego mocarstwa zachodnie, lecz nie odegra to roli na sesji wrześniowej, Rady Ligi Narodów, gdyż polacy, po spokojnym przebiegu zjazdu wileńskiego, zdołali pozyskać ogólne sympatje.

Żydzi wileńscy nie chcą Litwy

GDĄŃSK (PAT.) 17. VIII. Prasa tujejsza przedrukowuje artykuł warszawskiego „Nowego Przeglądu” stwierdzający, że ludność Wilna składa się w połowie z ludności żydowskiej.

Pisma tujejsze powtarzają za „Naszym Przeglądem”, że wśród ludności żydowskiej w Wilnie niema mowy o jakichkolwiek sympatiach dla Litwy.

**Przed otwarciem Wystawy i Targów
Północnych w Wilnie**

WILNO, (tel. wł.) Całe Wilno żyło w dniu dzisiejszym pod znakiem Wystawy-Targów, których uroczyste otwarcie nastąpi w dniu jutrzejszym o godz. 10-ej rano. Przez cały dzień sznury wozów, dorożek samochodowych i konnych zdążyły do ogrodu Bernardyńskiego, gdzie mieszczą się tereny wystawowe. Na wozach ciężarowych jechały olbrzymie oaki z eksponatami, by zdążyć na jutrzejszą uroczystość rozpakować je i ustawić. Przed bramą wjazdową, w przerwach gdy nie padał deszcz, zbierały się setki ciekawych, którzy chcieli zwiedzić teren wystawy, gdzie praca wrzała w ostrem tempie, a pomimo tego część kiosków będzie gotowa dopiero za parę dni po otwarciu. W pawilonie nowogródzkim od wczesnego ranka przygotowania szły w gorączkowym tem-

pie ustawiano eksponaty, rozwieszano wykresy. Niezwykle miłe wrażenie robią eksponaty przemysłu ludowego, dzieł ten ułożono według wskazówek p. Wojewodziny Beczkowiczowej.

Z gości przybyli dotychczas p. Wojewoda Z. Beczkowicz i wicewojewoda wołyński p. Gintowt-Dziwałtowski.

Przyjazd Ministrów i gości z Warszawy spodziewany jest jutro rano.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż jutro przyjeżdżają na Targi kupcy lotewscy, estońscy i fińscy. Podkreślić przytem należy, iż przemysł tych trzech krajów jest również reprezentowany na Targach. Przybywają również kupcy drzewni z Kłajpedy, którzy pomimo sprzeciwu rządu litewskiego drogą przez Łotwę przyjeżdżają do Wilna by urzucić Wystawę i Targi.

**Dzień polityczny
Prace zastępcy Premiera**

WARSZAWA, (tel. wł.) 17. VIII. Dziś Minister Czechowicz po powrocie z konferencji z Marszałkiem Piłsudskim przyjął w Prezydium Rady Ministrów, Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego.

**Min. Czechowicz nie jedzie
na otwarcie Targów Północnych**

WARSZAWA, (tel. wł.) 17. VIII. Minister Czechowicz wobec nawału prac związanych z zastępstwem Premiera, oraz wę własnym resorcie nie może opuścić Warszawy i na otwarciu Targów w Wilnie reprezentować go będzie podsekretarz stanu Ministerstwa Skarbu p. Stefan Starzyński, który wyjeżdża do Wilna w towarzystwie Dyr. Departamentu podatków i opłat dr. Konko.

Na Innem miejscu podajemy wiadomość telefoniczną o pożarze w Lidzie, otrzymaną o godz. 11.30 od naszego korespondenta.

Jak nakazuje obowiązek dziennikarski, wiadomość tę chcieliśmy podać telefonicznie do Wilna i dalej. Niestety...

Po skończonej rozmowie w przeciągu 25 minut telefoniczka z Nowogródka i abonament w Lidzie wspólnymi siłami bezskutecznie próbowali rozdzielić się i wywołać centralę w Lidzie. W końcu zaczęto przypuszczać, iż telefonista zachorował, a może jeszcze coś gorszego.

Wysłany na stację telefoniczną specjalny posłaniec, ujrzał dwóch panów chrapających, aż kląpkli w centralce pospady.

Dużo jeszcze jednostek „wybił zegar, nim można było się dogadać z mamroczącym telefonistą. Tylko siedem razy przekreślił jeden numer.

Mato tego, gdy bowiem korespondent nasz opowiadał nam cały przebieg budzenia tego pana, słyszaliśmy ziewający głos.

— Naas tu dwóch nie było.

**Olbrzymi pożar
na stacji kolejowej w Lidzie**

LIDA 17. VIII. (tel. wł.) Dzisiaj o godz. 10-ej wieczorem wybuchł pożar w magazynach oddziału drogowego na stacji Lida. Spaliła się wiaza cisleń i jeden magazyn, stacja Lida pozostała bez wody. Straty wynoszą około 200 tysięcy złotych. Są wszelkie dane, które pozwalają przypuszczać, że pożar powstał wskutek podpalenia.

**Polacy z Westfalji
odwiedzają ojczyste progi**

POZNAŃ (PAT.) 17. VIII. Dziś przed południem przybyła do Poznania wycieczka Polaków z Westfalji, składająca się z 700 osób, którzy przybywają do Pol-

ski odwiedzić ojczyste progi. Wycieczkę witali na dworcu przedstawiciele Komitetu Obrony Kresów Zachodnich, oraz przedstawiciele władz.

Śmierć ucznia w Tatrach

ZAKOPANE (PAT.) 17. VIII. Wczoraj wieczorem zawiadomiono Posterunek Policji Państwowej w Zakopanem, iż pod Łodowym po stronie czeskiej znajdują się zwłoki jakiegoś młodzieńca.

Ekspedycja wywiadowcza stwierdziła, iż są to zwłoki Ro-

mułda Dochgiałowicza w wieku szkolnym, syna urzędnika prywatnego w Krakowie.

Blizsze szczegóły i przyczyny wypadku nie są znane, jednakże z oznak zewnętrznych nasuwa się przypuszczenie, iż Dochgiałowicz zmarł z wycieńczenia.

W stolicy Czechosłowacji

(Korespondencja własna)

Praga, która jako stolica młodego państwa, rozwija się z roku na rok coraz okazle...

Wzmógł się ruch wywołany przedewszystkiem olbrzymim napływem cudzoziemców...

Jest wielka stacja węzłowa dla pociągów, łączących zachód z wschodem i południowo-wschodem...

Labirynt uliczek otwiera się wylotu mostu Karola. Most ten, ozdobiony po obywateli...

Dwa dworce kolejowe: wspólny wilsonowski i przedwojenny pomnik Wilsona...

Praga, w sierpniu 1928 roku. Wszystkie kierunki, elektryzując ulice zgiełkowym...

Na górce — serce dawnej Pragi: zamek Hradczany z katedrą Sw. Wita...

Zachodzące słońce płonie teżami na witrażowej rozecie. W zamieniach muru gęsnieje...

Wsiadamy w tranwaj, który wbiegna na drugi jego kraniec: ulicą Wacława, Szeroką, Bogatą...

Dr. Stresemann w nadchodzącą niedzielę wraca z urlopu kuracyjnego do Berlina i obejmie urzędowanie...

Urlop Prezydenta Rzeszy

BERLIN (PAT.) 17-VIII. Prezydent Rzeszy von Hindenburg wyjeżdża na urlop z Bremy...

Sensacje prasy niemieckiej

BERLIN (PAT.) 17. VIII. Dziś prasa niemiecka podaje w sensacyjnej formie za prasą kołową rewelację o rzekomej akcji szpiegowskiej...

Stresemann jedzie do Paryża

BERLIN (PAT.) 17. VIII. Organ centrowy „Germanja“ podaje na podstawie wiadomości uzyskanych z kół rękoma...

Wzrost prasy niemieckiej — wiadomości z Berlina i odcinki z prasy zagranicznej...

Ostatecznie jedzie czy nie jedzie?

BERLIN (PAT.) 17-VIII. Dziś prasa niemiecka zamieszcza komunikat półoficyjalny...

Święto żołnierza polskiego

LWÓW PAT 16.VIII. Wczoraj, jako w dniu święta żołnierza polskiego odprawiono w Cytadeli...

Czytajcie „Życie Nowogródzkie“

Go słychać nowego? 18 Sobota

Dziś: Firma B.M. Jutr: Marjana

Kino „Pogoń“: CZARNY PIRAT. Cena chleba i mięsa

Dziś: Czarna pogoda. Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego

Wyjazd P. Wojewody. P. Wojewoda Beckowicki wyjechał wczoraj do Wilna...

Osobiste. Prokurator Sądu Okręgowego p. Władysław Chodecki...

Komendant Główny Policji Państwowej w Wołoszynie

Święto P. W. i W. F. W dn. 16 b. m. w Starostwie odbyło się zebranie...

Czytajcie „Życie Nowogródzkie“

Jakże się miewa Horacy? Ciągłe „nie tego“ — spytała matka.

Hester nie odpowiedziała odrazu. Dopiero po dolaeniu śmiechanki...

Nie sądzę, żeby był choć trochę „nie tego“, podług określenia mamusi...

Tak, właśnie, tylko. — To rozumie się. Początkowo wybrała sobie...

Możebyśmy poniechali tego tematu, mamusiu. Nie mogę mu nie współczuć...

Gdyby umarł tam w Japonii, zamiast wyrurować się po to...

Nie chcę żadnej fortuny, mam wszystko czego mi potrzeba...

Nie rozumie, jak możesz mówić coś podobnego! Czy nie wiesz...

Mama spojrzła na nią surowym wzrokiem. — Nie rozumie...

Matka spojrzła na nią surowym wzrokiem. — Nie rozumie...

ZYCIE NOWOGRODZKIE

Podajemy do wiadomości Sz. Konsumentów, że otworziliśmy w Baranowicach...

BRACIA ZAMBRZYCCY 228

Kronika baranowicka

„Dama Pikowa“ Opera Czajkowskiego w 3-ach aktach, siedmiu odczynach...

W okresie wakacyjnym teatry wielkich miast przeżywają t. zw. „sezon ogórkowy“...

W dniu wczorajszym przybył do Wołoszyna w towarzystwie pułk. Naglera...

GIEŁDA. D E W I Z Y: N. Jork 8.90, Zurich 171.62, Londyn 43.27...

Papiery procentowe. 5% premjowa 93/94, 6% dolarowa 85/86...

Akcje. Bank Zachodni 37, Bank Dyskontowy 134...

W interesie własnym należy niezwłocznie odnowić prenumeratę...

Nowi prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie początek sensacyjnej powieści...

3

Radjo-program WARSZAWA fala 1.111.

Sobota, 18 sierpnia. 12.00—13.00. Muzyka z płyt gramofonowych...

Niedziela, 19 sierpnia. 10.15—11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry wileńskiej...

Ogłoszenie o przetargu. Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogródku...

Ogłoszenie o przetargu. Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogródku...

Ogłoszenie o przetargu. Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogródku...

Obwieszczenie. Magistrat m. Nowogródka podaje do wiadomości osób zainteresowanych...

Kino „Pogoń“ w Nowogródku. Dziś i dni następujących MARION DAVIES...

KINO „NOWOŚĆ“ w STOLPCACH. wyświetla w dni 18 i 19 sierpnia film p. t. „Uśmiech Losu“...

ASFALT. Unieważnia się. Księżka Wojskowa na imię Markiewicza...

MARY IMLAY TAYLOR (32) (Przedruk wzbroniony)

Człowiek, który się przebudził

Pani Townsend w przeciwieństwie do swej córki była flegmatyczna...

Miała swoją ulubioną teorię, że w kuchni maruje się wszystko w okropny sposób...

Nie można dostać niczego z wyjątkiem lososia — odpowiedziała zadana kucharka...

— Jakże się miewa Horacy? Ciągłe „nie tego“ — spytała matka.

Hester nie odpowiedziała odrazu. Dopiero po dolaeniu śmiechanki...

Nie sądzę, żeby był choć trochę „nie tego“, podług określenia mamusi...

Tak, właśnie, tylko. — To rozumie się. Początkowo wybrała sobie...

Możebyśmy poniechali tego tematu, mamusiu. Nie mogę mu nie współczuć...

Gdyby umarł tam w Japonii, zamiast wyrurować się po to...

Nie chcę żadnej fortuny, mam wszystko czego mi potrzeba...

Jakże się miewa Horacy? Ciągłe „nie tego“ — spytała matka.

Hester nie odpowiedziała odrazu. Dopiero po dolaeniu śmiechanki...

Nie sądzę, żeby był choć trochę „nie tego“, podług określenia mamusi...

Tak, właśnie, tylko. — To rozumie się. Początkowo wybrała sobie...

Możebyśmy poniechali tego tematu, mamusiu. Nie mogę mu nie współczuć...

Gdyby umarł tam w Japonii, zamiast wyrurować się po to...

Nie chcę żadnej fortuny, mam wszystko czego mi potrzeba...

PRZEWODNIK po trasie I-go Nowogr. Raidu Samochodowego I-szy dzień Raidu

Nowogródek. Powstanie miasta i Zamku, za czasów książąt ruskich, sięga początku XI wieku (1044 r.). Spustoszony doszczętnie w XIII w. przez najazdy tatarskie, Nowogródek, wraz z zamkiem, powstał z gruzów przy księciu litewskim Erdzwille, lecz dopiero za panowania Mendoga, który zakładał tu swą stolicę, przychodzi dla Nowogródka czas odbudowy i rozrostu. Giełymin (XIV w.) i Witold (XIV—XV w.) mimo czeste napady tatarskie, ruskie i krzyżackie (Konrad Wallenrod) dalej podnoszą miasto, Witold odbudowuje Zamek.

Największym rozkwitem cieszy się Nowogródek w w. XV i XVI. W r. 1511 otrzymuje od Króla Zygmunta I prawo magdeburskie. Od r. 1581, Kadencja Trybunału W. Ks. Litewskiego. Miastem Trybunałskim Nowogródek pozostaje do 1775 r. Są to najświetniejsze lata Nowogródka.

Potem przychodzi lata stopniowego upadku, pod rządami rosyjskimi.

W 1812 r. przeciąga przez Nowogródek Hieronim Bonaparte, a z nim korpus ks. Józefa Ponia-towskiego, Kłeska Napoleona, i okres stułetniej niewoli i rasyfikacja, niszczenie kultury i pamiątek polskich; Nowogródek stopniowo upada i schodzi do stopnia zapadłej miścisiny powiatowej.

Wojna światowa. Z jesienia 1915 r. nastaje okres 3-letniej okupacji niemieckiej, w l. 1918 i 1920 dwukrotnie najazd bolszewicki. Dalsza ruina i upadek miasta.

1 października 1920 r. do Nowogródka wracają wojska polskie, 1 i 5 pułki legjonowe. Czarna karta dziejów niewoli zamknięta.

Od 1921 r. w Nowogródku mieszczą się władze wojewódzkie. Miasto budzi się z upadku i stułetniej śpiączki, powstają nowe domy, nowoczesne urządzenia elektroniczne, teatr, sejmikowa drukarnia o nape-dziale elektrycznym, sejmikowa fabryka wyrobów betonowych, polskie gimnazjum im. Ad. Mickiewicza, gimnazjum białoruskie, bursy, ochronki i ochroniska, Seminarjum Duchowne (młodsze kursy), zjawiają się chodniki, bruki, studnie artestyjskie. Liczba ludności—4000 za czasów rosyjskich, sięga obecnie 9000. Nowogródek żyje życiem coraz pełniejszym, coraz bardziej twórczym, i czeka dziś na kolej, by do swej potęgi tradycji i kultury polskiej dołączyć siłę gospodarczą i stał się żywym ośrodkiem dla wszystkich ziem Województwa Nowogródzkiego.

Mimo zniszczenia z doby niewoli, mimo spustoszenia wojenne i rabunek, Nowogródek zawsze zostaje źródłem pamiątek i tradycji Mickiewiczowskich—kościół Farny, gdzie w dniu 12 lutego 1799 r. został ochrzczony Adam Mickiewicz; domek Mickiewiczowski przy ul. Mickiewicza; kościół św. Michała z gmachem szkoły dominikańskiej, której uczniem był Mickiewicz; kościół Bazyliński z Cudownym Obrazem Matki Boskiej, przeniesionym z cerkwi Zamkowej i wywiezionym przez Rosjan 1915 r. O tym właśnie obrazie mówi Mickiewicz (Pan Tadeusz, ks. I).

Ty, co gród zamkowy
Nowogródki ochraniasz z jego wiernym ludem
Jak mnie dziecko, do zdrowia powróciłaś cudem...
— Gdy od placającej Matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych Świątyni progę
Iść, za wrócone życie podziękować Bogu...
Tak naś powróciś cudem na Ojczyzny łono.

Z placu podzamkowego, przez ulicę Zamkową, gdzie po lewym ręku widzimy hale targowe (Spółdzielnia Związek Gospodarczy)—przez odcinek Rynku (po prawej stronie mijamy tu główne hale targowe, w roku 1833, w stylu klasycystycznym, zbudowane), wjeżdżamy na ulicę Korelicką. Po stronie lewej—hale targowe, gdzie mieszczą się składy T-wa Rolniczego. Dalej, znowu po stronie lewej, gmach Magistratu, dawne Kolegium Jezuitów, powstałe w 1626 r. Dawniej obok Kolegium stał kościół Jezuitów (fundacji króla Michała Wiśniowieckiego, 1702 r. Za czasów rosyjskich Kolegium Jezuitów zamieniono na składy i magazyny, zaś kościół uległ zupełnej degradacji.

Obecnie gmach ten mieści Gimnazjum im. Adama Mickiewicza, 7-mio klasową szkołę powszechną, oraz biura Magistratu.

Zaraz za Magistratem i sąsiednim budynkiem, Remizą Straży Pożarnej, rozciąga się — w lewo — wspaniała, daleka panorama całej wschodniej części powiatu—hen do Niemna. Do tych właśnie widoków przenoślić się Mickiewicz duszą utęskniona:

...Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
„Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągniętych
Do tych pól, malowanych zbrobem rozmaltem...
„Wyzłaczonych pszenicy, poszebranych żytem”...

Stąd, spadziłym łukiem, biegnie w dół ul. Korelicka, obok (z lewej strony) „Góra Mendoga”, gdzie według podania, został pochowany Mendog. — Daw-

niej cmentarz katolicki—potem prawosławny — dziś dla grzeban zamiętnięta cześć. „Góra Mendoga” uporządkowania i ogrodzenia.

Mijamy (po prawym ręku) Gmach Sądu Okręgowego (dawne rosyjskie sklepy akcyzowe), którego przebudowa i zastosowanie do potrzeb Sądu nastąpi, już w najbliższym czasie. Z lewej strony mijamy miejskie place targowe oraz dwa nowe (zdala od drogi) budynki ogniowirwalne (betonowy i glinobity), Sejmikowa Przychodnia Weterynaryjna. Budynki propagandowe, wzniezione w czasie Kursów Budowy Ogniowirwał w 1928 r. przez Sejmik, przy subwencji Urzędu Wojewódzkiego.

Jesteśmy już na „Trakcie Korelickim” po którym często odbywał podróz Mickiewicz, w drodze do maj. Ruta, gdzie odwiedzał swego opiekuna Medarda Rostockiego...

„Raz gdy do Ruty jadę — w czas noclegu,
„Na moście, z końmi woź stałe,
„Próżno woźnica przynagła do biegu
„Hej! krzyczy, biczem zadaje”...

(„To lubię”).
„Stoją, a potem skoczą z całej mocy
Dyszel przy samej pękl szubie”.

Dziś na tej drodze nie grozi, już, ani złamanie dyszla, ani wywrócenie wozu, od Nowogródka na odcinu 3 km. biegnie doskonała szosa, budowę której rozpoczęto w 1927 r. W r. b. budowa szosy energicznie jest kontynuowana przez powiatowy Urząd Drogowy, pod kierownictwem inż. Sobierajskiego. Budującą się szosę mijamy drogą objazdową, z której widać potężne roboty ziemne, w terenie b. trudnym (kopanie góry Sieleckiej).

Ma 7-ym km. wjeżdżamy na drogę gruntową trakt Korelicki. Droga biegnie przez las państwowy w którym (z lewej strony) widzimy długie pas, równoległe z drogą bieżącą, połamano lasu przez tegoroczny huragan (w lipcu). Kilometr 9 skrzyżowanie dróg, w prawo dachy wsi Wolkowicze—przeź nam:

„Spojrzyj. Marylo, gdzie się kończą gaje:
„W prawo łóz gesty zarostek,
„w lewo się piękna dolina podaje,
„przedem rzeczulka i mostek.

„Tut stara cerkiew, w niej puszczyk i sowy
„obok dzwonnicy zreb gnily
„A za dzwonnicy chrośniak malinowy,
„A w tym chrośniaku mogily.

(„To lubię”).
To cmentarz i stara cerkiewka w Wolkowiczach (dawniej unicka), w której działy się „Dziady” — dziś zmuszała i zrujnowana.

„Czy tam bies siedział, czy dusza zaklęta,
„że o północnej godzinie
„nikt, jak najstarszy człowiek zapamięta,
„miejsz tych bież trwoży nie minie”.

I dziś, o wieczornej porze, płaczą się w cerkiewce puszczyki — i dziś tu strazy — pustkowia i zapomnienie. Droga tę pamiętna jednak nie zginie, bowiem na zarządzanie p. Wojewody Beckowicza sporządzono, już kosztorys i projekt konserwacji cerkiewki w Wolkowiczach.

U podnóża cerkiewki, w prawo, prowadzi droga do Ruty, dawna własność Rostockich—dziś Państwowości, którzy Rutę z rak moskiewskich wykupili. Biegnie dalej droga wśród najurodzajniejszych pól powiatu nowogródzkiego, — gesto pszenicą wylaczanych, która rodzi tu znakomicie.

21 kilometr. W prawo, wśród gestych sadów, okazałe budynki gospodarcze — majątek Korelice, dawniej Putkammer, dziś własność hr. Żółtowskiej, — wzorowo zagospodarowany (hodowla holenderska, rybne stawy, sławne karpie „korelickie”).

Przed nami miasteczko **Korelicze**, nad rzeką Rotą położone: — Siedziba urzędu gminny korelickiej cerkiew parafialna (po-Unicka). Od 1927 r. Sejmikowy rejon lekarski i przychodnia, prowadzona przez dr. Lewickiego lekarza Sejmikowego. Filja Sejmikowej betoniarni. 7-mio klasowa Szkoła Rówieczna. Korelicze — starożytne miasteczko, dawne dziedzictwo W. Ks. Litewskich przy drodze przez położone, były świadkiem licznych pochodów wojennych.

Ciągnęły przez Korelicze ordy tatarskie, Kryżacy i Szwedzi. Tu w 1705 r. wspaniale podejmował Piotra Wielkiego ówczesny dziedzic Korelicz Karol Radziwiłł. W dobie walk między stronnikami króla Leszczyńskiego i zwolennika Augusta III Sasa. — Korelicze były miejscem organizacji frakcji króla Leszczyńskiego i tu stał obóz zbrojnego ryercstwa pod wodzą Pocięja. W roku 1784 gościł w Koreliczach król Stanisław August.

W czasie wojny Światowej, dzięki bliskości frontu (linia Hindenburga — o 5 km. nad Serweczem) — Korelicze doszczętnie były zniszczone przez artylerię rosyjską.

Wjeżdżamy z Korelicz wybrukowanymi w 1927 roku przez Państwowo Urząd Drogowy ulicą i groblą, dalej na wschód w obszary rozległych dalekich łąk nad Serweczem. Tu przechodziła pierwsza linja okopów niemieckich i rzeka Serwecz dzieliła je od pozycji rosyjskiej. Okopy i fortyfikacje niemieckie, które ciągnęły się przez całą długość Serwecza, od Horodyczy do Szczorsów (odcinek linj Hindenburga), zdefigurowały całą nadrzeczną okolicę, spoczyły na całej długości biegu Serwecza — zatapiając i zabagniając kilkanaście tysięcy hektarów najurodzajniejszych łąk.

Zawiazane liczne Spółki wodne, oraz rozpoczęte w r. b. poszukiwania regulacyjne rzeki Serwecza już zapoczątkowały doniosłą inwestycję gospodarczą: regulację Serwecza i meljorację 18.000 ha zabagnionych dziś łąk.
Nad Serweczem — granica powiatu nowogródzkiego.

Wjeżdżamy na teren pow. Stołpeckiego. Na samym wstępie widzimy we wsi Rzepłowie roboty drogowe na trakcie, gdzie w b. r. w przeciągu 2 miesięcy wykonano około 3000 mtr. szesc. robót ziemnych i blisko 2 kilometry rowów. Pierwsze większe miasteczko to **Turzec**, dawna siedziba hetmańskiego rodu Chodkiewiczów, obecnie podupadała. Z dawnych świetności pozostały jedynie dwa pawilony bylego dworu, chylące się ku upadkowi.

W najbliższym czasie przystąpi się do konserwacji tych zabytków. O 12 km. dalej po przejeździe rzeki Usza. **Mir** (dawniej Myrch) starożytne miasteczko z XIV wieku, ongiś, stanowiące własność znakomitego rodu Klinczów herbu Korczak.

Dojeżdżając do miasta odrazu uderza widok olbrzymich ruin zamku mirskiego, do niedawna jeszcze zamieszkałych, bo do 1739 r.

Zamek ten wybudował Jerzy Klincz — Litewski Marszałek Nadworny w wieku XV. Zamek ten o stylu wczesnego renesansu ze śladami gotyku; znajduje się w niezłym stosunkowo stanie tymbardziej, że obecny właściciel Światopełk-Mirski nie szczędzi kosztów na konserwację ruin, a nawet potrochu konstruuje go, marząc o doprowadzeniu ruin do dawnej świetności książęcego zamku.

Książę — gdyż Mir przeszedł drogą kupna w ręce Radziwiłłów, którzy kilkakrotnie miasto Mir oddawali prywatnie (Mir był prywatną własnością i prawa magdeburskie, jak wszystkie miast polskie, nie posiadał). Najwięcej swobód nadawali miastu Mikołaj-Krżysztof i Karol Stanisław Radziwiłłowie, a Radziwiłł Sierotka wymurował kościół farny pod wianiem św. Mikołaja, zbudował ratusz, założył i uposażył szpital.

Obecnie w Mirze mało pozostało z dawnych wielkopolskich świetności. Jednakże dwa razy do roku na dwóch św. Mikołajów w dniach 9-go maja i 6-go grudnia, Mir uczczy żyćciem. Zjeżdżają dwory z dalekich nawet okolic, miasto — ciche i sennie ożywia się, ruch tętni — to dwa olbrzymie jarmarki na konie, jakby małe wystawy rodzinnej hodowli.

Daleko jednakże obecnym jarmarkom do dawnej świetności, tak, jak daleko obecnym ruinom do dawnych, pełnych dumy murów Zamku, które gościły najświetniejsze osoby dawnej Rzplitej.

Obecnie Mir szczyci się jedną osobliwością: jest miejscem zamieszkania jednego z licznych „królów” cygańskich, którzy dość licznie miasto to zamieszkują, a nawet własne domy w nim posiadają.

Od Mira do Stołpców nieapotykatmy, już niek tak bardzo godnego uwagi. Mijamy kilka wsi, w których należy zwrócić uwagę na bruki, które coraz częściej trafiają się na terenie województwa i to nie tylko we wsiach położonych przy traktach.

Dojeżdżając do Stołpców, mijamy największą z rzek Ziemi Północno-Wschodnich — Niemien.

Stołpce nie byłyby wcale ciekawe, gdyby nie kościół Dominikanów fundowany w 1623 r., a przypominający strukturą wewnętrzną kościół św. Piotra i Pawła w Wilnie słynny w całej Europie, tylko nie tak bogaty w zewnętrzne ozdoby, jak ten ostatni, przytem bardzo zniszczony. Obecnie z inicjatywy miejscowego ks. proboszcza prowadzona jest energiczna akcja mająca na celu zebranie funduszy na remont tego, bodaj czy nie najpiękniejszego na terenie województwa, kościoła.

Dawniej była w Stołpcach duża przystań na Niemnie, skąd spławiano wale ciekawe, gdyby nie kościół Dominikanów fundowany w 1623 r., a przypominający strukturą wewnętrzną kościół św. Piotra i Pawła w Wilnie słynny w całej Europie, tylko nie tak bogaty w zewnętrzne ozdoby, jak ten ostatni, przytem bardzo zniszczony. Obecnie z inicjatywy miejscowego ks. proboszcza prowadzona jest energiczna akcja mająca na celu zebranie funduszy na remont tego, bodaj czy nie najpiękniejszego na terenie województwa, kościoła.

Dawniej była w Stołpcach duża przystań na Niemnie, skąd spławiano wale ciekawe, gdyby nie kościół Dominikanów fundowany w 1623 r., a przypominający strukturą wewnętrzną kościół św. Piotra i Pawła w Wilnie słynny w całej Europie, tylko nie tak bogaty w zewnętrzne ozdoby, jak ten ostatni, przytem bardzo zniszczony. Obecnie z inicjatywy miejscowego ks. proboszcza prowadzona jest energiczna akcja mająca na celu zebranie funduszy na remont tego, bodaj czy nie najpiękniejszego na terenie województwa, kościoła.

Stołpce słynne są jeszcze z zuchwałego napadu dywersyjnego, w czasie którego p. Kuroczycki, obecny zastępca Starosty, pierwszy rozpoczął akcję obronną, odstrzelując się z gmarhu Starostwa przy pomocy jednego z woźnych. Za przykładem p. Kuroczyckiego zaatakowano dywersantów w kilku punktach miasta.

W dalszym ciągu drogi na 30 km. napotykatmy miasteczko

Rubeżewicze, ongiś ważny gródek obronny, gdyż tędy w XIII wieku przechodziła granica Litwy — jak to zresztą nazwa wskazuje (rubeż), po przesunięciu granicy na wschód, Rubeżewicze straciły na znaczeniu, a po olbrzymim pożarze w 1740 r. najzupełniej podupadły.

Począwszy od Rubeżewiczy wjeżdżamy w coraz bardziej zwarte lasy — znak niedalekiej puszczy Nalibockiej, wreszcie koło wsi Litwa wjeżdżamy na teren powiatu woleżyńskiego.

(D. c. n.)

Administracja „Życia Nowogródzkiego” przyjmuje ogłoszenia na dogodnych warunkach